NR 57

BIBLIOTEKA BOCHEŃSKA CZYTELNIA

JUŻ JUTRO
płyta CD

z programem do wypełnienia PIT za rok 2012

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
GAZETA Krakowska

Piątek
8 marca 2013

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Będą biegać pół doby po kopalni

▶ To jeden z najbardziej nietypowych biegów na świecie. Trasa wiedzie 212 m pod ziemią

Paulina Korbut

Z roku na rok w 12-godzinnym Podziemnym Biegu Sztafetowym w Bochni chce wystartować coraz więcej drużyn. Zgłoszenia napływają z całej Polski, ale także spoza jej granic. Trudno się dziwić – nie każdy ma możliwość pobiec w kopalni soli.

– W tym roku zgłosiło się aż 160 drużyn. Niestety, musieliśmy wylosować tylko 60. W kopalni obowiązują bowiem bardzo surowe normy bezpieczeństwa – mówi Tomasz Głód, dyrektor biegu.

Z tego samego względu sztafety nie będzie mogła oglądać publiczność. Wszystkie wyniki będą jednak na żywo publikowane na stronie: www.sztafetabochnia.pl.

Warto przypomnieć, że podziemne biegi w bocheńskiej kopalni soli mają na swoim koncie rekord Guinnessa w kategorii „półmaraton przeprowadzony najgłębiej pod ziemią" (2004). 12-godzinna sztafeta odbywa się tutaj nieprzerwanie od 2005 roku.

FOT. PAULINA KORBUT

Choć 12-godzinna sztafeta jest morderczym biegiem, to są plusy biegania w kopalni soli – zdrowy mikroklimat i... brak deszczu

Konkurs

BRZESKO. Jeszcze tylko do 20 marca można zgłosić swój udział w wielkanocnym konkursie Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku. By w nim uczestniczyć, trzeba wykonać pisankę lub inną pracę związaną z obrzędami wielkanocnymi i przynieść ją do MOK wraz z kartą zgłoszenia. Konkurs jest przeznaczony dla dzieci i młodzieży szkolnej. Czekają nagrody.
(kor)

SPORT W SKRÓCIE

Okocimski rozpoczyna z Cracovią

Andrzej Mizera

BRZESKO. Jutro piłkarze Okocimskiego Brzesko wybudzą się wreszcie z długiego, zimowego snu. Dzwonek oznaczający ligową pobudkę zabrzmi o godz. 18.30. Wtedy ma się rozpocząć ich wyjazdowy mecz z Cracovią. Jakie nastroje panują w drużynie przed spotkaniem?

Podopieczni Krzysztofa Łętochy rozpoczynają rozgrywki ze sporymi zmianami w składzie – dziewięciu piłkarzy wymieniono na innych zawodników. Ta rewolucja kadrowa ma dać utrzymanie Okocimskiemu w gronie pierwszoligowców.

– Mamy na to szansę, drużyna ma spory potencjał. Zamierzamy to udowodnić już od pierwszego spotkani – przekonuje Dawid Kucharski. To najgłośniejsze nazwisko, które wzmocniło Okocimskiego w przerwie zimowej.

Pierwszym testem będzie wizyta w Krakowie. Mecz z Cracovią oznacza bardzo ciężkie zadanie dla „Piwoszy". Przyjdzie im bowiem zmierzyć się z głównym kandydatem do awansu. Strach w oczy beniaminkowi nie zagląda. – Piłkarze „Pasów" to też przecież ludzie, z nimi można powalczyć. Chociaż to oni są faworytem sobotniego meczu, nie zamierzamy zawieść kibiców i postaramy się o niespodziankę – przekonuje Damian Byrtek, również nowy nabytek Okocimskiego.

● Sport – strona 7

Czesław Kwaśniak, były prezes Okocimskiego Brzesko, opowiada o procesie z komendantem policji Strona 2

FOT. G.GOLEC

Temat tygodnia

ABC ustawy śmieciowej

Już za kilka miesięcy w życie wchodzi ustawa śmieciowa. Ciągle jest jednak więcej pytań niż precyzyjnych odpowiedzi. Z myślą o naszych Czytelnikach przygotowaliśmy raport. Pokazujemy, jakie stawki ustaliły poszczególne gminy, a także, co trzeba zrobić, żeby w lipcu za odbiór odpadów nie zapłacić dwa razy.
Strona 3

Nasze sprawy

Ryba jak u sołtysa

To idealny ratunek w sytuacji, kiedy zjawiają się u nas niespodziewani goście. Rybę po sołtysku według przepisu Koła Gospodyń Wiejskich z Wolicy przygotowuje się bowiem szybko i bez trudu. A poza tym – krojenie warzyw do zalewy można zlecić za karę... gościom.
Strona 4

Nasze sprawy

Drewniane cudeńka

Kto wie – może gdyby Stanisław Turlej wybrał w życiu inną pracę, to teraz – na emeryturze – rozwiązywałby tylko krzyżówki? A tak, dla zabicia czasu, zaczął rzeźbić. Robi to do tej pory, nieprzerwanie od 20 lat. A jego figury wędrują po całej Polsce.
Strona 4

To i owo

Maraton dla Miłosza

Tomasz Pogon, prawnik i biegacz z Bochni, właśnie wrócił z Tokio. Dla chorego kolegi, Miłosza Pietrzyka, przebiegł tam całą trasę słynnego maratonu. Przy okazji udało mu się wywalczyć dla Miłosza nie lada pomoc – wsparcie sponsorów i zwykłych ludzi. To jednak, jak zapowiada, dopiero początek.
Strona 8

Trochę inaczej

Paulina Korbut

Dobrze, że zrobiło się trochę cieplej, bo już zaczynałam się zastanawiać, czy cichaczem nie przeniesiono do Bochni konklawe. Dzień w dzień unosił się nad miastem czarnym dym – znak, że jeszcze ciągle nie wybrano nowego papieża. Mówiąc jednak bardziej poważnie – nadchodzącą wiosnę (obym tylko nie zapeszyła! Tfu! Tfu!) powitałam z ogromną ulgą. Tym „zimowym", przesiąkniętym dymem powietrzem nie dało się już oddychać. Szkoda, że mieszkańcy Bochni nie są tak zdeterminowani jak Ci w Krakowie i nie naciskają władz na walkę z zanieczyszczeniami. Nie ma co się oszukiwać – w Bochni wiele lepszego powietrza nie mamy.

W obiektywie „Tygodnika"

FOT. ARCHIWUM

Drużyna Stalproduktu Bochnia zwyciężyła w XVI Międzynarodowym Halowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Zarządu Stalproduktu S.A. Warto podkreślić, że bocheńscy hutnicy jako jedyni nie doznali porażki w czasie zawodów. W tegorocznym turnieju oprócz nich udział wzięli: TJ Kežmarok, ZGH „Bolesław" Bukowno, Zelmer Rzeszów, Bank Pekao S.A. Kraków, Arcelor Mittal Kraków, Huta Cynku – Miasteczko Śląskie. Puchary, dyplomy oraz statuetki najlepszym wręczali: Antoni Noszkowski, dyrektor finansowy, oraz Tadeusz Basiaga, kierownik wydziału P-4.
Jan Paruch

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni,
ul. Wojska Polskiego 3
32-700 Bochnia
tel./fax 14 611 10 51
e-mail:
pup@powiat.bochnia.pl

- Specjalista obsługi klienta niemieckiego (oferta nr 73). Wykształcenie wyższe bez ograniczeń kierunków kształcenia. Wymagane: prawo jazdy kat. B, 2 lata doświadczenia zawodowego, biegła znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie, praca w pełnym wymiarze czasu. Wynagrodzenie: 1600–2500 zł brutto. Praca w Rzezawie.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku,
ul. Piłsudskiego 19
32-800 Brzesko
tel./fax: 14 66 305 22
e-mail:
urzad@pup-brzesko.pl

- Pracownik działu mięsnego (oferta nr StPr/13/0178). Praca na stanowisku mięsno-wędliniarskim, obsługa klienta w tym zakresie, odbiór towaru, utrzymanie czystości na dziale. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Praca na dwie zmiany. Umowa na czas określony. Wynagrodzenie: 1600 zł brutto. Praca w Woli Dębińskiej. *(kor)*

Jeden na jednego

Zamierzam dalej pomagać „Piwoszom"

▶ Z **Czesławem Kwaśniakiem,** byłym prezesem pierwszoligowego klubu Okocimskiego Brzesko, rozmawia **Andrzej Mizera**

Pojawiły się jakieś nowe fakty w sprawie Pana zawiadomienia o możliwym popełnieniu przestępstwa przez byłego komendanta policji w Brzesku?
Prokurator generalny, do którego skierowałem pismo, odpisał mi, że zajmie się sprawą. Podtrzymuję to, co do niego napisałem. Mam zastrzeżenia do dokumentacji przygotowanej przez policję w Brzesku, która trafiła do sądu. To na jej podstawie zostałem skazany za wpuszczenie zbyt dużej liczby kibiców na mecz Pucharu Polski ze Śląskiem Wrocław. Ja oczywiście się z tym nie zgadzam. Uważam, że padłem ofiarą nagonki. Domagam się ułaskawienia u prezydenta RP. Staram się też o kasację wyroku u rzecznika praw obywatelskich.

Czy Pana zdaniem to, co ostatnio działo się wokół Pana, nie zaszkodzi wizerunkowi Okocimskiego?
Sądzę, że nie. Chociaż trudno nie odnieść takiego wrażenia, że nie każdy w Brzesku dbał o dobro sportu. Przecież jak jeszcze graliśmy w drugiej lidze, to dwa mecze na własnym stadionie rozgrywaliśmy bez udziału publiczności.

FOT. GRZEGORZ GOLEC

Sport w Brzesku to głównie pierwsza liga Okocimskiego. Jesienią klub jednak miał spore trudności. Teraz w kasie klubu są mniejsze środki od sponsorów. Czy patrząc z perspektywy czasu, uważa Pan, że warto było walczyć o miejsce na zapleczu ekstraklasy?
To był mój główny cel. Gdybym jeszcze raz miał sobie go postawić, to byłby taki sam. Na temat środków w budżecie trudno mi się wypowiadać. Z tego, co wiem, mniejszą pulę przekaże teraz Urząd Miasta w Brzesku. Transza od głównego sponsora – firmy Carlsberg – jest też na niższym poziomie. Po pół roku można jednak rozmawiać z nim na temat jej zwiększenia.

Przestał Pan być prezesem Okocimskiego, ale czy nadal będzie wspierał ten klub?
Jestem jego członkiem i gdy tylko będę mógł, to mu pomogę. Gorąco kibicuję całej drużynie. Mam nadzieję, że utrzyma się w pierwszej lidze. Ma na to szanse.
Rozmawiał Andrzej Mizera

WYLICZANKA

620

tys. zł – promesę tej wysokości zdobyło miasto Bochnia. Pieniądze pochodzą z pierwszej transzy środków ministerialnych na usuwanie klęsk żywiołowych. Jak zapowiedział Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni, pieniądze zostaną wykorzystane na remont ul. Kolanowskiej, ul. Kurów (do bazy) oraz na odbudowę ul. Włodka. *(kor)*

O nich mówiło się w tym tygodniu

POLICJA
Mariusz Dymura, nowy komendant powiatowy policji w Bochni
Służbę w policji rozpoczął w 1996 roku. Od grudnia 2008 roku pełnił obowiązki I zastępcy komendanta w Bochni. Po przeniesieniu Marka Rudnika zajął jego miejsce.

POLICJA
Roman Gurgul, nowy komendant powiatowy policji w Brzesku
Wynik konkursu na komendanta w Brzesku również nie jest zaskoczeniem. Roman Gurgul służy w policji od 1990 roku, na stanowisku zastępcy komendanta pracował 14 lat.

KRYMINALNE
sędzia Zbigniew Małysa, przewodniczący wydziału karnego brzeskiego sądu
W tym tygodniu zapadł wyrok w sprawie Zdzisława Sz., byłego funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Brzesku. Sędzia stwierdził, że jest niewinny.

FOT. P. KORBUT, ARCHIWUM

CHARYTATYWNE
Joanna Chałupa, Bocheńska Gracja
Dzisiaj podczas Wiedeńskiej Gali Operetkowej w Hali Widowiskowo-Sportowej w Bochni odbędzie się kwesta na rzecz Joanny Chałupy. Dziewczyna zbiera na protezę prawej nogi. (kor)

Weekend w kinie „REGIS"

NIEMOŻLIWE
czas trwania: 114',
wiek: od 12 lat
Niezwykle poruszająca historia rodziny, która przeżyła jeden z największych kataklizmów naszych czasów. Tajlandia, rok 2004.

Seanse:
duża sala, 8 marca, godz. 17.00; 9–13 marca, godz. 18.00

KANADYJSKIE SUKIENKI
czas trwania: 127',
wiek: od 12 lat
Zawiła historia rodzinna Zofii (Anna Seniuk).

Seanse:
mała sala, 8–13 marca, godz. 18.30

- **MIEJSKI DOM KULTURY w BOCHNI**
ul. Regis 1, 32-700 Bochnia
kinoregis@bochnia.pl

Rezerwacje: 14 611 69 35 w. 27, pół godziny przed pierwszym seansem.
(kor)

tygodnik brzesko-bocheński stały dodatek do „Gazety Krakowskiej"
GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

REDAKCJA
32-700 Bochnia,
ul. Kącik 4,
e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
telefon 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
Paulina Korbut
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Łukasz Jaje, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują: Jan Salamon, Jerzy Gawroński

BIURO REKLAMY
Studio Akces
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 37,
tel. 14 611 51 51/
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
WYDAWCA TYGODNIKÓW REGIONALNYCH
Tomasz Żyłko
tel. 12 688 82 07, t.zylko@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY
Matt Brown, Piotr Butlewski
WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 41, Oddział Prasa Krakowska, 30-894 Kraków, al. Pokoju 3

PREZES
Bernadetta Podlińska
DRUK
Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

Zasadzki ustawy śmieciowej

▶ Większość gmin w regionie uchwaliła stawki za wywóz śmieci. Nasi Czytelnicy mogą porównać opłaty z innymi gminami, podpowiadamy też, co zrobić, żeby nie płacić dwa razy

Łukasz Jaje

O ustawie śmieciowej wszyscy mówią jednym głosem – to bubel, który każdego z nas uderzy po kieszeni. Pułapek związanych z nowymi zasadami jest wiele. Naszym Czytelnikom podpowiadamy, co zrobić, żeby nie wpaść w zasadzkę zawiłych przepisów i nie płacić za śmieci podwójnie.

Reforma gospodarki odpadami wejdzie w życie 1 lipca. Od tego dnia obowiązek odbioru śmieci od mieszkańców spadnie na gminy. W ostatnich miesiącach samorządowcy w pocie czoła opracowywali zasady i stawki za wywóz śmieci. Tylko dwie gminy regionu brzesko-bocheńskiego nie ogłosiły jeszcze wysokości opłat. Burza mózgów toczy się w Szczurowej oraz gminie Bochnia.

– Czekamy, bo to najbardziej chybiony pomysł naszego parlamentu. Można powiedzieć, że lepsze jest wrogiem dobrego. Obecny system doskonale się sprawdza. A zmiany uderzą we wszystkich. Będzie drożej, a gromy spadną na samorządowców – tłumaczy Jerzy Lysy. Wójt Bochni zapowiada, że pod koniec marca powstanie „jakaś" wersja stawek.

Gmina Bochnia do ustawy podchodzi z dystansem. Nic dziwnego, skoro dopiero w życie weszła nowelizacja ustawy śmieciowej. Po nowelizacji na obszarze jednej gminy samorząd będzie mógł stosować różne metody ustalania wysokości opłaty. Nawet według nie do końca przystających wytycznych, jak np. dla terenów wyposażonych w wodociągi – na podstawie zużycia wody. Oprócz tego możliwe są zwolnienia czy dopłaty do opłat.

– Gdybyśmy ustalili zasady dwa miesiące temu, to teraz wyszlibyśmy po prostu na durniów – przekonuje Jerzy Lysy.

«Ustawa śmieciowa jest najbardziej chybionym pomysłem naszego parlamentu. Obecny system doskonale się sprawdza. Zmiany uderzą we wszystkich. Będzie drożej, a gromy spadną na nas – samorządowców – mówi wójt Bochni»

Odwrotu od ustawy śmieciowej raczej nie będzie. To oznacza, że nasze budżety domowe od lipca będą uszczuplone.

Sprawdziliśmy. Gospodarstwa domowe dotychczas korzystające z usług Brzeskich Zakładów Komunalnych płaciły 18 lub 35 zł, w zależności, czy śmieci były zabierane raz czy dwa razy w miesiącu. Klienci bocheńskiego E-Komu Budu płacili 12 lub 24 zł.

Po 1 lipca przykładową 4-osobową rodzinę z Brzeska czeka miesięczny wydatek 38 zł. Ogólnie ustawa najbardziej uderza w domostwa licznie zamieszkiwane. Niektóre gminy, co można sprawdzić w ramce poniżej, zdecydowały się na zastosowanie ulg. W Borzęcinie dla domów zamieszkiwanych (jest 571 takich gospodarstw) przez sześć i więcej osób ustalono kwotę 36 zł miesięcznie.

Ważną informacją jest to, że opłata jest wyliczana nie na podstawie liczby zameldowanych, lecz faktycznych mieszkańców. W związku z tym trzeba wypełnić deklarację. W Bochni ostateczny termin składania dokumentów początkowo przewidziano na 15 marca.

FOT. ANDRZEJ SKÓRKA

Dla osób, które nie będą segregować odpadów, większość gmin ustaliła stawki o 100 procent wyższe niż w przypadku segregacji

24

po 1 lipca nawet tyle złotych miesięcznie więcej w porównaniu z obecnymi zasadami zapłaci za wywóz śmieci 4-osobowa rodzina z Bochni

– Podjęliśmy uchwałę o przesunięciu terminu do końca maja. Na razie wpływa niewiele deklaracji, mieszkańcy głównie pytają – mówi Tomasz Przybyło, zastępca burmistrza Bochni.

Radni musieli tak wyliczyć stawki, żeby te pokrywały wszystkie działania nowego systemu, w tym obsługę administracyjną. Wpływ na różnice pomiędzy gminami ma więc mnóstwo czynników. Od liczby mieszkańców po weryfikację deklaracji i odległość od wysypisk, gdzie mają trafiać śmieci.

Ostateczna wysokość opłat rozstrzygnie się jednak dopiero po przetargach. Tak było w Rzezawie, gdzie nowe zasady obowiązują już od 1 stycznia. Gmina przewidywała, że roczna obsługa systemu to koszt 1 mln zł. Zwycięzca przetargu oferował natomiast 740 tys. zł. Po dwóch kwartałach tego roku okaże się, czy analiza firmy była realna. Jeżeli tak, to radni z Rzezawy będą zmuszeni obniżyć stawki opłaty śmieciowej. Zgodnie z ustawą, gminy nie mogą zarabiać na śmieciach.

Ważne! Rozwiąż umowę

Musimy pamiętać o terminie wypowiedzenia umowy firmie, która w tym momencie odbiera od nas śmieci – tak aby przestała ona obowiązywać z dniem 1 lipca 2013 roku.
– Jeżeli nie zrobimy tego w odpowiednim czasie, za śmieci płacić będziemy dwa razy – ostrzega Janusz Filip, prezes Brzeskich Zakładów Komunalnych. Spółka poszła na rękę swoim klientom. Faktury zostały wystawione przez nią tylko do końca czerwca i po zapłaceniu ostatniego rachunku umowa wygasa. Urzędnicy z UM Brzesko przypominają, że mieszkańcy gminy korzystają z usług także innych firm. Dlatego należy sprawdzić umowy i rozwiązać je w odpowiednim czasie.

Mieszkańcy regionu powinni także pamiętać o wypełnieniu w odpowiednim czasie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
Termin trzeba sprawdzić w swoim urzędzie gminy. Na przykład w Dębnie mija on już 15 marca. Jeżeli tego nie dopełnimy, to urzędnicy sami wyliczą opłatę – droższą, bo uwzględniającą koszt wywozu odpadów niesegregowanych.

Tyle po 1 lipca zapłacą za odbiór śmieci mieszkańcy regionu

Powiat brzeski

Brzesko – 9,5 zł od osoby, piąta i kolejna osoba zapłaci 5 zł (za segregowane), 14 zł (niesegregowane).
Borzęcin – za segregowane – 1–5 osób: 6 zł od os. Powyżej 5 osób: 36 zł. 17 zł od osoby za niesegregowane.
Czchów – 5 zł od osoby (za segregowane), 8 zł od osoby (niesegregowane). Oprócz tego jest jeszcze opłata 6,50 zł za system mieszany (co najmniej 50 proc. odpadów segregowanych) oraz stawka 30 zł rocznie dla właścicieli domków rekreacyjnych.
Dębno – 6 zł od osoby (za segregowane) i 12 zł (niesegregowane).
Gnojnik – 7 zł od osoby (za segregowane) i 14 zł (niesegregowane).
Iwkowa – 25 zł od gospodarstwa (za segregowane) i 44 zł (niesegregowane).
Szczurowa – jeszcze nie podjęto uchwały.

Powiat bocheński

Miasto Bochnia – 9 zł od osoby (za segregowane), 12 zł (niesegregowane).
Gmina Bochnia – brak.
Nowy Wiśnicz – 6 zł od os. (za segregowane), 9 zł (niesegregowane).
Drwinia – 1–2 osoby: 18 zł (za segregowane) i 30 zł (niesegregowane). 3–4 osoby: 24 zł (za segregowane) i 40 zł (niesegregowane). 5–7 osób: 32 zł (za segregowane) i 54 zł (niesegregowane).
Lipnica Murowana – za segregowane – 8 zł od osoby. W gospodarstwie liczącym powyżej 4 osób stawka wynosi 4 zł od każdego kolejnego mieszkańca, czyli 4 x 8 zł + 2 x 4 zł = 40 zł. 14 zł od osoby za niesegregowane.
Łapanów – za segregowane – 1os.: 8 zł, 2 os.: 16 zł. Powyżej 2 os.: 27 zł. Za niesegregowane każda stawka rośnie o 100 proc.
Rzezawa – 10 zł od osoby (za segregowane) i 17 zł (niesegregowane).
Trzciana – za segregowane – 1 os.: 7 zł; 2 os.: 14 zł. Powyżej 2 os.: 28 zł. Za niesegregowane każda stawka rośnie o 100 procent.
Żegocina – 1 os.: 5 zł (za segregowane) i 14 zł (niesegregowane). 2 os.: 10 zł (za segregowane) i 28 zł (niesegregowane). Powyżej 2 osób: 15 zł (za segregowane) i 56 zł (niesegregowane).

REKLAMA 2299477/00

Z wizytą u...

...gospodyń, co zrywają z konwencją

▶ Dzisiaj kolejny przepis do kolekcji. Tym razem gospodynie z KGW Wolica zdradzają sposób na rybę

Paulina Korbut

Szerokie spódnice w kwiaty, białe bluzki z kołnierzami, a na szyi pęk czerwonych korali. Tak według większości powinny ubierać się członkinie Koła Gospodyń Wiejskich – prawda? A co z modą, odrobiną szaleństwa i nowoczesności? O tym, że można doskonale pogodzić tradycję z zamiłowaniem do nowych trendów, pokazują panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Wolicy.

Zaczęło się banalnie – od tego, że trzeba się jakoś wyróżnić na biesiadach i innych imprezach plenerowych.

– A my nie miałyśmy strojów. Nie chciałyśmy się ubierać po krakowsku, w grube spódnice i gorsety. Chciałyśmy coś „swojego". Padło więc na bluzeczki z ludowym motywem w kwiaty. Same je zaprojektowałyśmy i uszyłyśmy – mówi z uśmiechem Celina Jacewicz.

FOT. PAULINA KORBUT

Bluzeczki w ludowe motywy – tak prezentują się gospodynie z Wolicy

Niedługo KGW Wolica, tak jak inne koła w gminie Łapanów, mają otrzymać środki na nowe stroje. Panie już zacierają ręce – mają mnóstwo pomysłów.

– Komuś może się wydawać, że strój to najmniej ważna kwestia. To jednak nieprawda. Po pierwsze, można w taki sposób pokazać, że nasze koło wcale nie jest tylko dla babć i emerytek. A po drugie... która kobieta nie lubi się stroić? – dodaje Józefa Tabak, przewodnicząca koła.

Ktoś może przerażony pomyśleć, że skoro panie z KGW Wolica są takie nowoczesne i postępowe... to może gardzą gotowaniem?

– Gotować lubimy i to bardzo – rozwiewa obawy Celina Jacewicz. – Wystarczy spróbować naszych pierogów z mięsem – dodaje.

Pierogi według przepisu z Wolicy robią furorę na wszystkich biesiadach. Panie jednak solidarnie nie zdradzają na nie przepisu. Bo każda gospodyni, nawet nowoczesna, ma swoje twarde zasady... i tajemnice.

U gospodyń z Wolicy można się nie tylko suto najeść, ale też rozerwać. Panie w ramach swojego Stowarzyszenia Przyjazna Wolica organizują sporo lokalnych imprez. – Od Dnia Dziecka, przez spotkania z ciekawymi osobami, po kulig i wspólne kolędowanie, do którego udaje nam się wciągnąć całą wieś – wylicza Katarzyna Kubicz.

Teraz Wolica budzi się z zimowego snu, a Koło Gospodyń już myśli, co zorganizować, żeby trochę rozruszać mieszkańców.

– Trochę ruchu po zimie każdemu zrobi dobrze. My coś o tym wiemy. Czy ciepło, czy zimno, organizujemy sobie zajęcia z aerobiku. Bo nowoczesność to także dbanie o swoje zdrowie – mówią zgodnie.

Koło Gospodyń Wiejskich z Wolicy

Józefa Tabak, Celina Jacewicz, Marta Woźniak, Katarzyna Kubicz, Teresa Piasecka, Teresa Dziedzic, Iwona Leśniak, Anna Grabacka, Alina Kubicz-Małajowicz, Agata Tabak, Elżbieta Leśniak, Barbara Woźniak, Elżbieta Woźniak

Ryba po sołtysku

FOT. ARCHIWUM M. DROZDZ

SKŁADNIKI:
- 1 kg ryby, np. mintaj
- 1 słoik ogórków konserwowych
- 1 słoik papryki konserwowej
- 1 cebula
- olej

Ciasto naleśnikowe do ryby: 1 szkl. wody, 1 jajko, mąka wg uznania, przyprawy (np. vegeta, pieprz).
Zalewa: 2 szkl. wody, 1 koncentrat pomidorowy, 4 łyżki ketchupu, 2 czubate łyżki cukru, 3 łyżki octu, 1/4 szkl. oleju. Składniki zagotować.
PRZYGOTOWANIE: Ryby kroimy na mniejsze kawałki i pieczemy w cieście naleśnikowym. W salaterce układamy rybę, a następnie wysypujemy pokrojone w kostkę: ogórki, paprykę, cebulę i dodajemy zalewę.

Zaczął rzeźbić... dla zabicia czasu

STERKOWIEC. Wszyscy doskonale znają drewnianą figurę św. Stanisława, która pilnuje drogi wjazdowej do Sterkowca. Trudno jej nie zauważyć – ma prawie dwa metry wysokości. Turyści zachwycają się urodą tej rzeźby, a miejscowi kiwają z dumą głową. Bo jej autor – Stanisław Turlej – skromny emeryt, ma w rękach prawdziwy talent.

Kto wie – może gdyby Stanisław Turlej znalazł inną pracę, na emeryturze zamiast rzeźbić, rozwiązywałby teraz tylko krzyżówki?

– Bo rzeźbić w drewnie zacząłem dla zabicia czasu. Pracowałem jako dozorca w stacji uzdatniania wody przy browarze w Okocimiu. Wtedy powstały pierwsze niewielkie figurki z kory – mówi Stanisław Turlej, który ma 76 lat.

Figurki pokazywał żonie i bliskim. Choć nie były pokaźnych rozmiarów miały w sobie sporo uroku.

– Wiele z nich przedstawiało zwyczajne scenki rodzajowe. A to się baba kłóci z mężem, a to chłop siedzi na ławce. Niektóre były naprawdę zabawne – wspomina Barbara, żona rzeźbiarza.

FOT. PAULINA KORBUT

Stanisław Turlej wraz z żoną Barbarą – najlepszą motywacją do pracy

Stanisław jest samoukiem. Podczas rzeźbienia uczył się na własnych błędach. Choć początki były trudne, z czasem szło mu coraz lepiej.

– Teraz mam już swoje ulubione narzędzia i rodzaj drewna. Najlepiej mi się pracuje w lipie. To dobre drewno, nie odpryskuje. Piękne rzeźby wychodzą też w orzechu, bo ma ciemny kolor – mówi rzeźbiarz ze Sterkowca.

Rzeźby Stanisława Turleja trafiają w Polskę, a nawet za granicę. Wiele z nich to prezenty dla bliskich osób.

W ogrodzie Turlejów, między choinkami, stoi figura pięknego Chrystusa Frasobliwego. Rzeźby o tematyce religijnej to faktycznie ważna działka w pracy Stanisława Turleja – ale nie jedyna.

– Mąż dalej ma ogromne poczucie humoru. Wyrzeźbi więc w drewnie gosposię, górala, a nawet czarownicę – mówi z uśmiechem Barbara. – To prawda, czasem wena nie chce przyjść, ale ja już mam swoje sposoby, żeby go zmotywować do pracy – dodaje.

Stanisław kiwa twierdząco głową i uśmiecha się czule do żony. – Faktycznie, czasem jestem niecierpliwy. Ale z tego się chyba już nie wyleczę – mówi rzeźbiarz.

Rzeźby to nie jedyna pasja Stanisława Turleja. Mężczyznie zdarzało się kiedyś malować, a obecnie próbuje swoich sił w fotografii.

– Kiedyś sam wywoływałem filmy i robiłem odbitki. Czasy się jednak zmieniły, teraz wszyscy robią zdjęcia aparatami cyfrowymi. Ja się jednak techniki nie boję – kończy Stanisław Turlej.

Paulina Korbut

Z listów od Czytelników

„Tyle się ostatnio narzeka na służbę zdrowia. A ja – wbrew temu – chciałbym ją pochwalić. Dzięki lekarzom z oddziału ratunkowego w Bochni uratowano moją rękę, a może i życie.

13 lutego br. o północy przyjechałem na oddział ratunkowy do Bochni. Byłem przerażony, bo od łokcia w dół moja ręka była „martwa". Doktor Majewski, który miał wtedy dyżur, zajął się mną błyskawicznie. Zrobił USG, a badanie wykazało, że mam zator żyły i trzeba to natychmiast operować.

W ciągu kilku chwil doktor skontaktował się ze Szpitalem Zakonu Bonifratrów w Krakowie, gdzie zostałem przewieziony karetką z Bochni. W Krakowie niemal od razu położono mnie na stół operacyjny. O godzinie 4 nad ranem było już po wszystkim, a ja zostałem przewieziony na oddział.

Dzisiaj moja ręka jest już sprawna. Dziękuję za to bocheńskim i krakowskim lekarzom. Wiem, że to ich praca... ale wolę nie myśleć, co by było, gdyby zamiast pustej poczekalni na oddziale ratunkowym był tłum ludzi.

Henryk z Łapanowa

W kilku zdaniach

IWKOWA. Już jutro warto odwiedzić Gminny Ośrodek Kultury. W placówce w godz. 9–12 odbędzie się akcja krwiodawstwa. Chętni powinni mieć ze sobą dowód osobisty.
(tj)

PORĘBA SPYTKOWSKA. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych zmierzyli się w gminnym konkursie wiedzy pożarniczej. W kategorii podstawówek wygrał Filip Rosa z SP nr 3 w Brzesku, przed Wiktorem Warmuzem z SP w Mokrzyskach i Mateuszem Rajskim z SP nr 3 w Brzesku. Wśród gimnazjalistów bezkonkurencyjne okazały się reprezentantki Gimnazjum nr 1 w Brzesku. Miejsca na podium zajęły Patrycja Warmuz, Natalia Mikos oraz Paulina Białek.
(tj)

DĘBNO. Sporym zainteresowaniem cieszy się system powiadomiania SMS. W ciągu tygodnia w systemie zarejestrowano 1621 osób. Zgłoszeni będą za darmo dostawać komunikaty m.in. o: powodziach, śnieżycach, mrozach, huraganach oraz ważnych wydarzeniach sportowych czy kulturalnych. Komplet informacji na temat usługi można uzyskać na stronie internetowej alcetel.pl/debno.
(tj)

TRZCIANA. Tylko po jednej ofercie złożono w gminie w konkursach na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej oraz w dziedzinie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. W tej pierwszej kategorii dotację w wysokości 27 tys. zł otrzymał KS Trzciana 2000. Z kolei pieniądze na kulturę w wysokości 28,4 tys. zł przekazano Stowarzyszeniu na rzecz Rozwoju Wsi Kamionna.
(tj)

ŻEGOCINA. Od 1 marca nastąpiła zmiana dyżuru prawnika w punkcie konsultacyjnym. Specjalista będzie przyjmował w trzecią środę każdego miesiąca w godz. 10–11.
(tj)

RZEZAWA. Nie masz planów na niedzielę? Przyjdź pokibicować. W hali sportowej w Rzezawie odbędzie się I Halowy Turniej Piłki Nożnej im. Franciszka Gorczycy. Początek imprezy o godz. 13.
(tj)

BORZĘCIN. Jednostka OSP z Borzęcina Dolnego podsumowała ubiegły rok. W 2012 r. druhowie wzięli udział w 24 akcjach ratowniczych, z czego 19 to gaszenie pożarów. Podczas spotkania przekazano gminie w dzierżawę budynek strażnicy.
(tj)

REKLAMA
2239390/00

GALERIA RONDO

23 marca (sobota)
godz. 10.00 - 18.00

Wielki Jarmark Wielkanocny

Zapraszamy na spotkanie z tradycją

- degustacje potraw tradycyjnych i regionalnych
- świąteczne warsztaty plastyczne dla dzieci
- pokazy garncarstwa i zdobienia pisanek
- rękodzieło i ceramika artystyczna
- występy zespołu ludowego

empik · de facto · ROSSMANN · Campus · oleksy · TAKKO FASHION · greenpoint · mediaexpert · Maestro

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2a
www.galeriarondo.pl

Spod chmurki

FOT. MARCIN MAKÓWKA

Stało się już tradycją, że w piątek słońce znika za chmurami z których na głowę zaczyna padać nam deszcz lub śnieg. Do tego spadnie temperatura, ale utrzyma się jeszcze powyżej zera na 5-6 kreskach. W sobotę będzie chłodniej, ale powinno mniej padać. Zimowe temperatury, czyli poniżej zera, powrócą w niedzielę. Ale, za to cieszyć się będziemy słońcem, choć spacery może uprzykrzać wiatr. W nadchodzącym tygodniu Pani Zima udowodni nam, że to ona jeszcze panuje. W dzień zaserwuje nam kilka stopni mrozu, nocą nawet do 10 kresek na minusie oraz trochę słońca na przemian z opadami śniegu. Kto więc nie był jeszcze na nartach, powinien z jej oferty skorzystać.

Daniel Szafruga

Polska

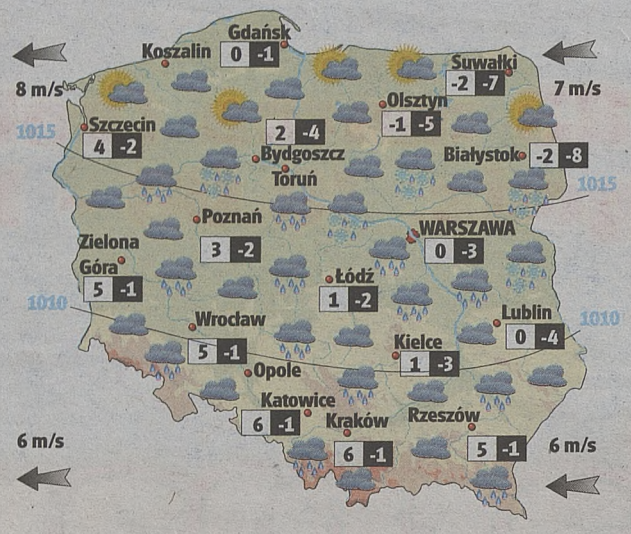

Małopolska

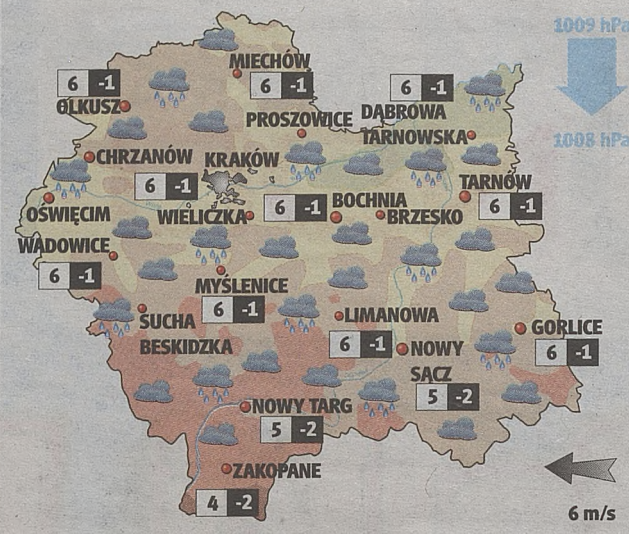

Na dwa dni

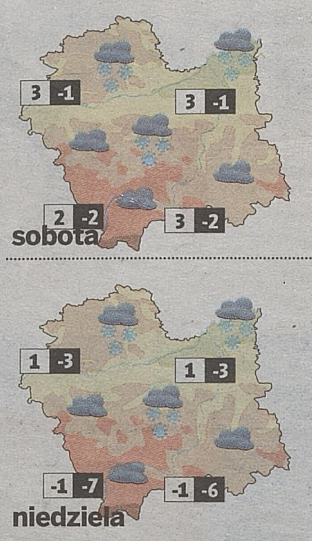

Horoskop

Chcesz o trzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o tresci: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990

Baran
21.03-19.04
Masz dzieci? Nie praw im kazań, tylko posługuj się konkretnymi przykładami. A przede wszystkim słuchaj, co do Ciebie mówią. Zabierz je gdzieś na weekend.

Byk
20.04-20.05
Możliwe drobne kłopoty ze zdrowiem, które jednak szybo miną. Ale przyda się dodatkowa dawka rozwagi. Jesteś palaczem? Ogranicz liczbę wypalanych papierosów.

Bliźnięta
21.05-21.06
Spokojny tydzień. Czas dla domatorów. Długie wieczory sprzyjają serdecznym rozmowom w gronie rodzinnym. Na jakieś romantyczne chwile też możesz liczyć.

Rak
22.06-22.07
W tym tygodniu sukces przyniesie Ci systematyczna praca i dokładna analiza sytuacji. Nie słuchaj osób, które wydają zbyt pochopne decyzje lub zmieniają je jak rękawiczki.

Lew
23.07-22.08
W pracy przeforsuj swoje zdanie, bo to Ty masz rację, a nie szefowie. Do wspólnego działania zaangażuj najbliższych współpracowników. W domu spokój.

Panna
23.08-22.09
Przed Tobą trudny tydzień. Możliwe nowe obowiązki zawodowe, które wydadzą Ci się zbyt obciążające. Postaraj się efektywniej wykorzystywać czas pracy.

Waga
23.09-22.10
Jeśli z kimś się pokłóciłeś lub ktoś ma do Ciebie pretensje, postaraj się załagodzić konflikt. Może zaprosisz go do domu lub spotkasz się z nim gdzieś w kawiarni?

Skorpion
23.10-21.11
Jeśli teraz zmieniłeś pracę, to nie możesz liczyć na taryfę ulgową. Obserwuj współpracowników, bo możesz się od nich wiele nauczyć. Postaraj się pokazać z najlepszej strony.

Strzelec
22.11-21.12
Masz przed sobą sympatyczny tydzień. Nikt Ci złego słowa nie powie. Raczej wszyscy będą się do Ciebie uśmiechać. Nawet jeden z przeciwników poda Ci rękę na zgodę.

Koziorożec
22.12-19.01
Dobrym partnerem do rozmów w tym tygodniu może okazać się dawno nie wiedziany kolega lub koleżanka. Masz problem? Powiedz im o nim.

Wodnik
20.01-18.02
To będzie dobry tydzień. Uaktywnią się wszystkie Twoje dobre cechy charakteru. Będziesz bez zbędnych emocji reagować na to, co się wokół Ciebie dzieje.

Ryby
19.02-20.03
Niezależnie od tego, czy nosisz, czy nie nosisz obrączki na palcu, jakaś miła i atrakcyjna osoba będzie zabiegała o Twoje względy.

Krzyżówka z hasłem

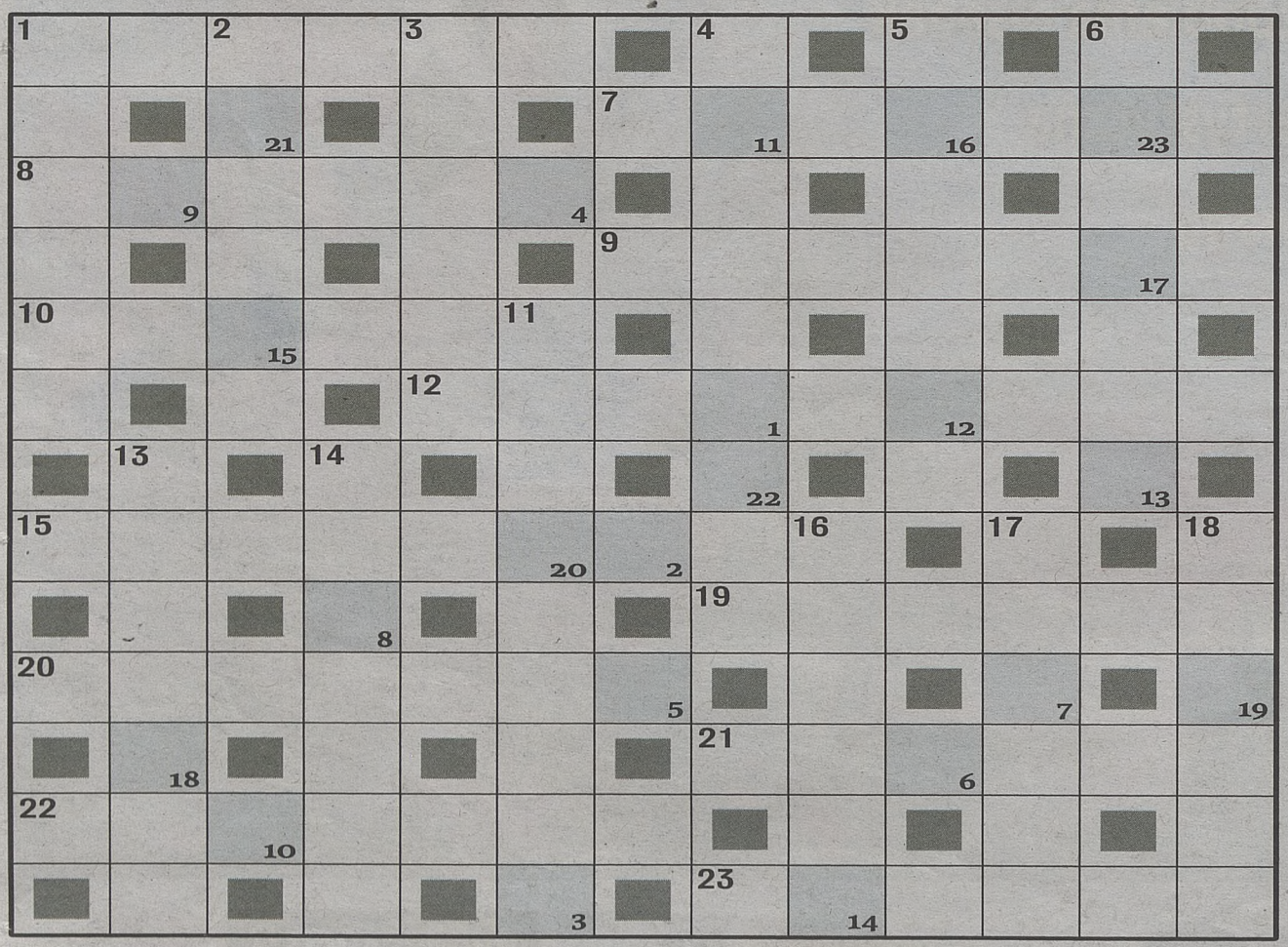

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 23 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) trzy do wtrącenia,
7) wielce uczony mąż,
8) długa łódź regatowa,
9) trzyczęściowy ołtarz,
10) zawodowy jeździec,
12) wyróżniający się fragment filmu,
15) płaci za zakupy euro,
19) „głupi" instrument muzyczny,
20) regulowana w okularach podczas badania wzroku,
21) roponośny kraj,
22) szukany w komedii z Czyżewską i Turkiem,
23) kaprys, zachcianka.

Pionowo:
1) bity przez młotek,
2) koci drapieżnik z Ameryki,
3) granica działania,
4) pieszo przemierza połacie kraju,
5) marszczona bibuła,
6) prośba do urzędu,
11) pojazd w rodzaju motocykla,
13) duży ptak leśny,
14) miejsce oczekiwania na swoją kolej,
16) łączy ustnik z główką fajki,
17) budynek ogólnie,
18) daleko jej do szychy.

Krzyżówka panoramiczna

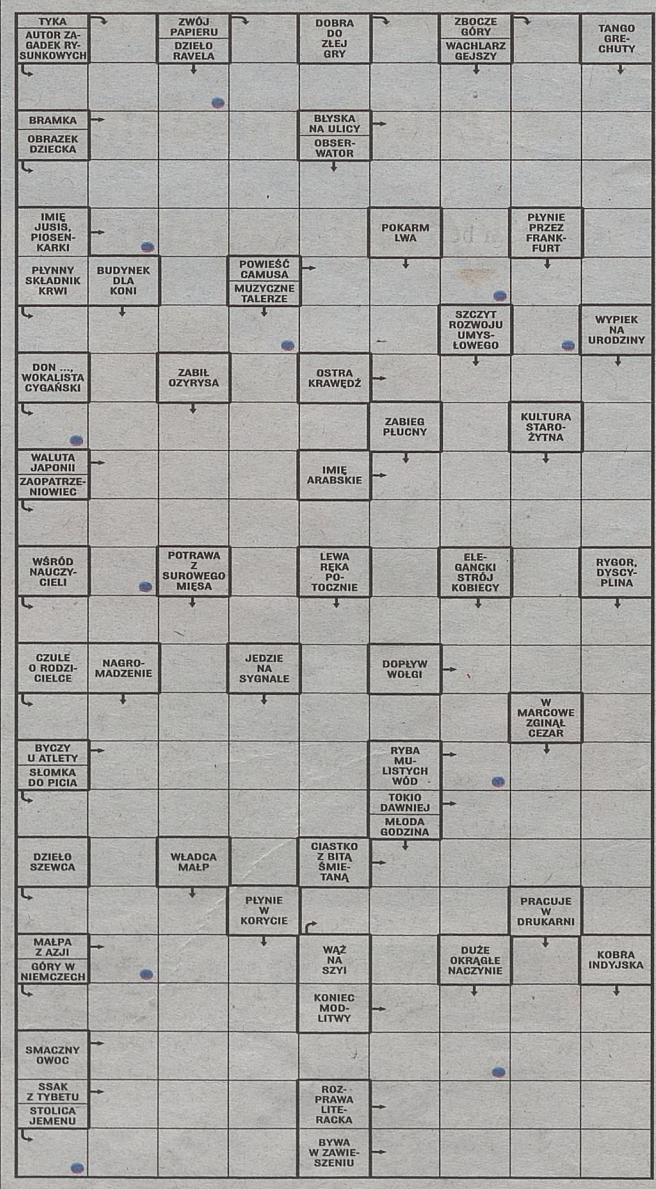

Litery w polach oznaczonych kropką, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko znanego aktora.

Skarb kibica – Okocimski Brzesko

FOT. ARCHIWUM

W górnym rzędzie od lewej: Krzysztof Żurawski (masażysta), Maciej Gurgul, Dawid Kucharski, Jan Vajda (zawodnik rozwiązał kontrakt), Piotr Koman, Paweł Smółka, Piotr Darmochwał, Aleksander Kozioł, Maciej Termanowski, Dawid Mieczkowski, Dariusz Sosnowski, Rafał Cegliński, Mateusz Wawryka, Daniel Chyła, Konrad Wieczorek, Lesław Kołodziej (kierownik drużyny).
W dolnym rzędzie od lewej: Paweł Pyciak, Radosław Jacek, Wojciech Wojcieszyński, Bartosz Flis, Kordian Wójs (trener przygotowania fizycznego), Krzysztof Łętocha (I trener), Jarosław Palej (tr. bramkarzy), Valentin Jeriomenko, Iwan Łytwyniuk, Tomasz Ogar, Mateusz Niechciał. Na zdjęciu nie ma Damiana Byrtka i Pawła Zająca.

Kadra zespołu

BRAMKARZE: 1. Dawid Mieczkowski (21.03.1992), 33. Aleksander Kozioł (13.02.1992). **OBROŃCY:** 4. Mateusz Wawryka (8.06.1987), 14. Rafał Cegliński (16.05.1990), 20. Dawid Kucharski (19.11.1984), 23. Mateusz Niechciał (2.05.1988), 32. Radosław Jacek (23.01.1986), 22. Konrad Wieczorek (6.04.1992), 39. Maciej Gurgul (2.06.1995), 82. Damian Byrtek (7.03.1991). **POMOCNICY:** 6. Valentin Jeriomenko (Litwa) (19.02.1989), 8. Piotr Darmochwał (19.06.1991), 11. Wojciech Wojcieszyński (6.01.1986), 16. Paweł Pyciak (12.04.1987), 17. Iwan Łytwyniuk (Ukraina) (7.07.1986), 21. Daniel Chyła (9.02.1988), 25. Piotr Koman (25.06.1985), 26. Paweł Zając (24.02.1993). **NAPASTNICY:** 9. Tomasz Ogar (7.05.1985), 10. Paweł Smółka (23.10.1986), 14. Dariusz Sosnowski (26.01.1995), 91. Bartosz Flis (14.06. 1991), 99. Maciej Termanowski (20.06.1994).
Trener: Krzysztof Łętocha. **Trener przygotowania fizycznego:** Kordian Wójs. **Trener bramkarzy:** Jarosław Palej. **Kierownik drużyny:** Lesław Kołodziej.
PRZYBYLI: Daniel Chyła (Flota Świnoujście), Piotr Koman, Mateusz Niechciał, Damian Byrtek (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Maciej Termanowski (Wisła Kraków ME), Paweł Zając (Beskid Andrychów), Dawid Kucharski (Pogoń Szczecin), Maciej Gurgul (Unia Tarnów), Dariusz Sosnowski (Górnik Wieliczka), Bartosz Flis (Ruch Chorzów).
UBYLI: Tomasz Baliga (szuka klubu), Przemysław Bella (Ruch Zdzieszowice), Idrissa Cissé (LZS Piotrówka), Michał Oświęcimka (Górnik Wałbrzych), Mateusz Pawłowicz (Stal Rzeszów), Marcin Szałęga (koniec kariery), Robert Trznadel (Polonia Bytom), Mateusz Urbański (Pogoń Siedlce), Łukasz Zaniewski (Resovia).

Okocimski rozpoczyna ligę

▶ Duże zmiany w zespole mają pomóc w utrzymaniu się na zapleczu ekstraklasy

Andrzej Mizera

Zatrzymani w dzień, wyrwani ze snu piłkarze Okocimskiego bez zająknięcia mówią, o co walczą. Wiosną liczy się dla nich tylko utrzymanie w pierwszej lidze. Inny wynik w czerwcu będzie dla nich dużym rozczarowaniem.

Do rundy rewanżowej klub przystępuje ze sporymi zmianami. Prezesem beniaminka nie jest już Czesław Kwaśniak – zastąpił go Roman Pawełek.

Spore roszady nastąpiły też w samej drużynie. Przyszło do niej dziesięciu nowych zawodników. To w większości doświadczeni piłkarze ograni w ekstraklasie oraz pierwszej lidze. Chcą się przypomnieć, ale mają też sporo do udowodnienia.

Dotyczy to głównie Piotra Komana i Dawida Kucharskiego. To zawodnicy, którzy swoje usługi mogliby śmiało zaoferować klubom z ekstraklasy. Trafili jednak do Brzeska. Tu czekają ich nowe wyzwania, a to lubi każdy piłkarz. Z nimi w składzie „Piwosze" wiosną nie mogą narzekać na brak rutyny. Najważniejsze jest jednak to, czy przełoży się to na zgranie drużyny.

Swoje umiejętności zamierzają też udowodnić Damian Byrtek oraz Mateusz Niechciał. Obaj Podbeskidzie Bielsko-Biała zamienili na Okocimskiego Brzesko.

10

tylu nowych zawodników wzmocniło w przerwie zimowej pierwszoligowego Okocimskiego Brzesko

Trybiki w maszynce „Piwosz" muszą natychmiast pracować. Ich dorobek od razu ma rosnąć. Na to liczył będzie również trener Krzysztof Łętocha. Drużyna musi zdobyć siedem punktów w pięciu meczach. Takie ultimatum otrzymał trener od władz klubu. W przeciwnym wypadku ma odejść z drużyny.

Trzeba przyznać, że trenera czeka trudne wyzwanie. Szkoleniowiec zaznacza jednak, że lubi takie zadania. To, czy im sprosta, pokażą już najbliższe spotkania.

Po zimowym okienku transferowym trener może być jednak zadowolony. Drużynę wzmocniło kilku dobrych piłkarzy. Oprócz tego ma trenera do przygotowania fizycznego. Został nim Kordian Wójs, który pracował już w Brzesku wiosną 2011 roku. Wówczas Okocimski bardzo dobrze prezentował się na większości spotkań.

Wyjściowa jedenastka

Mieczkowski
Kucharski Byrtek
Wieczorek Niechciał
Koman Chyła
Pyciak Łytwyniuk
Flis
Smółka

Liczę, że to właśnie my będziemy rewelacją wiosny

Dawid Kucharski, obrońca

Zimowe sparingi:
Kolejarz Stróże 1:1, Bardejov 2:0, BKS 6:1, Wisła Kraków (ME) 2:1, Hutnik 4:0, Resovia 1:0, Garbarnia 1:0, Sandecja N. Sącz 2:4, Stal Mielec 2:4, Limanovia 1:2, Rylovia 7:1, Przebój Wolbrom 1:1

Nasz plan to zdobycie jak największej liczby punktów

▶ Rozmowa z **Krzysztofem Łętochą,** trenerem Okocimskiego Brzesko

Po zimowych przygotowaniach może Pan być zadowolony. W zespole zaszło kilka istotnych zmian. To ma przynieść efekty?
Liczę, że piłkarze, którzy dołączyli do nas teraz, zmienią oblicze naszej drużyny. Myślę przede wszystkim o jakości gry. Tego nam brakowało jesienią, a w czekającej nas batalii o utrzymanie to sprawa kluczowa. O ile cechy wytrzymałościowe i motoryczne można wytrenować, to sprawy piłkarskie, taktyczne, zależą już od konkretnych wykonawców – to zasługa ich umiejętności. Nowi piłkarze mają wszystkie te cechy. Liczę, że okażą się bardzo przydatni naszej drużynie.

Czy tych doświadczonych zawodników nie można kupić latem? Wtedy być może udałoby się uniknąć słabszych wyników i przedostatniego miejsca na finiszu rundy jesiennej...
Do rozgrywek przystępowaliśmy wówczas siłą rozpędu. Awansowaliśmy w bardzo dobrym stylu. Chłopcy chcieli iść za ciosem. Jak było, to każdy wie – chociaż nie mogę im odmówić zaangażowania i ambicji. Nie zawsze to jednak wystarcza. Jesteśmy teraz mądrzejsi, dlatego odpowiednio przygotowaliśmy się do zimowego okienka transferowego. Chociaż muszę zaznaczyć, że nie było łatwo. Konkurencja na rynku jest duża.

Z pozyskanych zawodników najciekawszą kartę ma Dawid Kucharski.
To doświadczony zawodnik. Występował w kilku czołowych klubach w naszym kraju, grał również w Szkocji. Swoje umiejętności zaprezentował w sparingach. Jego zadaniem będzie trzymanie obrony. Nie obawiam się o brak zgrania tej formacji, mimo że przyszło do niej kilku zawodników.

FOT. GRZEGORZ GOLEC

Trenera Łętochę czeka wiosną bardzo trudne zadanie

Oprócz doświadczonych piłkarzy w zimie do Okocimskiego trafili również młodzi zawodnicy. Skąd pomysł na ich pozyskanie? Jaka będzie ich rola w drużynie? Czy będą mieli szansę występu wiosną?
Klub myśli nie tylko o zbliżającej się rundzie, ale też o przyszłości. Z myślą o niej przyszło do nas kilku graczy, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w dorosłym futbolu. Mają się uczyć i zdobywać doświadczenie. To zawodnicy, którzy zwiększą konkurencję na pozycji młodzieżowców. Na szansę występu muszą jednak popracować

Niepokojąco przed rozpoczęciem rozgrywek wyglądały wyniki sparingów z trzecioligowymi drużynami Stalą Mielec, Limanovią oraz Przebojem Wolbrom.
Do tych rezultatów nie przywiązuję większej wagi. Trzecioligowcy grali bardzo ambitnie, z dużym poświęceniem, a tak jest zawsze, jeżeli rywalem jest wyżej notowana drużyna. My akurat byliśmy na takim, a nie innym etapie treningów. To przełożyło się na naszą dyspozycję.

Jak będzie grał Okocimski wiosną?
Mamy kilka rozwiązań. Musimy szczególną uwagę przywiązywać do obrony, ale też nie będziemy zapominać o ataku. Dla nas najważniejsze jest zdobywanie bardzo ważnych punktów.

Rozmawiał Andrzej Mizera

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
TYGODNIK BRZESKO-BOCHEŃSKI
8 marca 2013

Każdy kilometr może pomóc

▶ Z **Tomaszem Pogonem,** prawnikiem i biegaczem z Bochni, który właśnie wrócił z Tokio, rozmawia **Paulina Korbut**

« Byłem taki szczęśliwy, że udało mi się dostać na maraton w Tokio. Postanowiłem więc przekuć tę radość w coś pożytecznego – pomoc dla chorego kolegi »

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Tomasz Pogon

Ma 27 lat, pochodzi z Bochni. Skończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie jest na II roku aplikacji radcowskiej. Biega od ponad roku. Ostatni maraton – w Tokio – pobiegł dla Miłosza, chorego kolegi, wymyślając akcję „W pogoni za szczęściem" (www.wpogoni.com.pl)

Który kilometr w maratonie jest najgorszy – pierwszy czy ostatni?
Nie ma reguły. W Tokio starałem się biec równym tempem, żeby nagle nie zabrakło mi „prądu" – bo to jest najgorsze dla biegacza. Nagle zderzasz się ze ścianą, mięśnie odmawiają posłuszeństwa. Wtedy zamiast nogami, trzeba zacząć biec głową, inaczej nie zrobisz już ani kroku dalej. W Tokio mały kryzys dopadł mnie w okolicach 24. kilometra – czułem, jakby w lewym udzie tkwiło mnóstwo małych szpileczek. Trzeba było jednak zacisnąć zęby i biec dalej. Po kilometrze minęło. A co do ostatniego kilometra w Tokio... to dla mnie był najlepszy. Pokonałem go z rozwiniętą polską flagą.

Wszyscy mówią: Japonia jest pełna dziwactw. To prawda?
Dla statystycznego Kowalskiego czy Kowalskiego-biegacza?

Dla tego „zwykłego".
Oprócz oczywistych różnic – jak odmienna kultura, wygląd, w Tokio Polaków może zaszokować... niesamowita czystość tego miasta. Pierwszy papierek na ulicy znalazłem po pięciu dniach!

A co z Kowalskim-biegaczem?
Będzie zachwycony Tokio Marathon (uśmiech). Po pierwsze – trasa jest niesamowita. Zaczyna się obok dworca kolejowego Shinjuku, który jest w Księdze rekordów Guinnessa, bo obsługuje największą liczbę pasażerów na świecie. Meta znajduje się na wyspie, na której stoi m.in. replika Statuy Wolności. Po drugie – w maratonie w Tokio sporo zawodników jest przebranych. Biegłem więc z Batmanem, człowiekiem-kamerą czy... Jezusem, który był zupełnie boso, a na plecach miał krzyż.

I do tego jeszcze smog?
Może to dziwne, ale ja go w ogóle nie czułem. Nie miałem problemu z oddychaniem. Pewnie dlatego, że trenowałem do maratonu w Krakowie, a tam jakość powietrza też pozostawia sporo do życzenia.

Widzę, że to nie lada wyczyn ukończyć ten bieg. Tyle rzeczy wokół rozprasza. Jak nie biegnący Jezus, to porządek...
To prawda (uśmiech). Ja miałem jednak nadzwyczajną motywację. W Tokio nie biegłem bowiem sam, tylko dla mojego kolegi Miłosza Pietrzyka. To dzięki niemu wymyśliłem całą akcję „W pogoni za szczęściem".

Przez okres treningów szukałeś sponsorów, którzy zgodzą się zapłacić za każdy przebiegnięty przez Ciebie kilometr w Tokio. Wszystkie pieniądze miały trafić na konto Miłosza, dzięki czemu będzie mógł opłacić rehabilitację, a może i asystenta osoby niepełnosprawnej. Udało się?
Przez blisko cztery miesiące trwania akcji udało się zrobić całkiem sporo. Po pierwsze – Miłosz ma zapewnioną rehabilitację do końca czerwca, za co dziękuję Centrum Symetria. Po drugie – otrzymał wsparcie rzeczowe, czyli dresy od Asics Polska i książki prawnicze od Lexis Nexis. Ponadto na subkoncie Miłosza w fundacji uzbierało się ponad 4 tys. zł. To jednak nie koniec akcji. Chciałbym ją sfinalizować z większym przytupem. Może slajdowiskiem z Tokio połączonym ze zbiórką?

A dlaczego pomagasz właśnie Miłoszowi?
Kiedy się dowiedziałem, że dostałem się na maraton w Tokio, byłem taki szczęśliwy. Postanowiłem przekuć tę radość w coś pożytecznego. Tak jak mój wujek, który mimo że przeszedł operację resekcji płuca, to pobiegł w maratonie dla trojaczków z Wielkopolski. O Miłoszu powiedziała mi opiekunka mojej grupy na aplikacji. Kiedy dowiedziałem się, że mimo dziecięcego porażenia mózgowego udało mu się skończyć studia prawnicze i aplikację, a następnie znaleźć pracę zawodową, postanowiłem mu pomóc. Bo po opłaceniu całej masy leków, które musi zażywać do końca życia, z wypłaty nie zostaje mu wiele. A pieniądze bardzo mu się przydadzą choćby na opłacenie opiekuna osoby niepełnosprawnej.

Będą kolejne maratony?
Oczywiście – i kolejne osoby, którym będę pomagać przez bieganie. Poza tym... maratony uzależniają (uśmiech).

Rozmawiała Paulina Korbut

FOT. ARCHIWUM

Wierszem o zwierzętach

Kolejna ciekawa inicjatywa oddziału dla dzieci Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku. Tym razem placówka gościła 18 uczniów z klas IV–VI brzeskich szkół podstawowych. Młodzi ludzie wzięli udział w konkursie recytatorskim „O psiakach i kociakach wierszem". Zadaniem uczniów było przygotowanie dwóch wybranych wierszy związanych tematycznie ze zwierzętami oraz recytacja utworów. Jury nie miało łatwego zadania. Ostatecznie pierwsze miejsce przypadło ex aequo Franciszkowi Podłęckiemu i Jakubowi Smagaczowi. Na kolejnych lokatach uplasowali się Miłosz Bober i Julia Licak. Wyróżnienia wręczono Magdzie Zdybel i Patrykowi Królowi.
– Serdecznie gratulujemy nagrodzonym i dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w konkursie – mówi Karina Legutek z oddziału dla dzieci PiMBP w Brzesku.
(tj)

Oddali krew na rzecz Prokocimia

BRZESKO. Ich postawę warto naśladować. Uczniowie z Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 i 2 w Brzesku pojechali do stacji krwiodawstwa Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu. W sumie krew oddało 31 młodych ludzi.

Akcja jest organizowana już od 1999 r. Na przestrzeni lat brzescy nastolatkowie zaliczyli 39 wyjazdów, oddając ponad 500 litrów bezcennego leku. Pomysłodawcą inicjatywy jest Wiesław Gibes, wuefista z ZSP nr 2 w Brzesku.
(tj)

FOT. ARCHIWUM

W akcji wzięło udział 31 uczniów ZSP nr 1 i 2 w Brzesku

Pomoc młodym

RAJBROT. Starania Podgórskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Społecznego pozwoliły spełnić marzenia Sylwii Pajor i Wojtka Szatana. Uczniowie z Rajbrotu dostali instrumenty muzyczne.
(tj)

FOT. ARCHIWUM

Dotacja na sprzęt jest z Fundacji Banku Zachodniego WBK

Wiedzą, jak zapobiegać pożarom

DRWINIA. Przedstawiciele wszystkich szkół działających na terenie gminy Drwinia wzięli udział w gminnych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom".

W grupie szkół podstawowych na podium znaleźli się Joanna Nawara, Karolina Majka i Kacper Majta (wszyscy z Dziewina). Czołowa „trójka" wśród gimnazjalistów to Damian Mandzyn (Drwinia), Artur Kudełka (Mikluszowice) i Michał Mozal (Grobla).
(tj)

FOT. ARCHIWUM

W konkursie wzięło udział 21 uczniów szkół z gminy Drwinia